**Klaudia Bartosiewicz**

**Translated by Anna Janiszewska IIc**

**Martwa natura z kochankiem w tle**

rośnie na mym biodrze

rozchwiany wiatrem modrzew

spomiędzy palców u nogi

wyziera fragment podłogi

w tym tle - dynamicznym układzie

odzież intymna w nieładzie

kieliszki po winie, butelka

i męskie spodnie na szelkach

nadwiędły goździk, guma i pet

popielniczka, kochanek

okno, pęknięta szyba

kochanek goły jak ryba

i nagle odczuwam potrzebę

by spytać znienacka bo wszakże

pytanie to może zaskoczyć

czy pan jest po akcie, czy w trakcie

bo nie wiem czy mogę otworzyć już oczy

i nagle odczuwam potrzebę

by spytać znienacka bo wszakże

pytanie to może zaskoczyć

czy pan jest po akcie, czy w trakcie

bo nie wiem czy mogę już śmiać się

epizod bez cienia treści

jak kartka kiepskiej powieści

kochanek wyjdzie rankiem

co gorsza na okamgnieniu

nie zacznie być tylko wspomnieniem

więc są kieliszki i nowy kochanek

łupina fistaszka

modrzew jak brat stoi, przyrodni

brak mu tylko spodni

deszcz siąpi, modrzew się chwieje

wiatr za oknem wieje

kochanek do roboty się bierze...

**Still life with a lover in the background**

a larch is growing on my hip

wobbly with the wind

and from among my toes

a bit of the floor can be seen

against this background – in a dynamic arrangement

intimate clothing in disarray

wine glasses, a bottle

and men’s trousers with suspenders

a withered carnation, chewing gum and cigarette butts

an ashtray, a lover

a window, a broken pane

a lover naked as a jaybird

and suddenly I feel the need

to ask unawares for after all

the question can be surprising

are you after the act or in its course

for I don’t know if I can already open my eyes

and suddenly I feel the need

to ask unawares for after all

the question can be surprising

are you after the act or in its course

for I don’t know if I can already laugh

the episode with no hint of contents

like a page of a lousy novel

the lover will leave in the morning

what’s worse, in the blink of an eye

he won’t become just a memory

so there are wine glasses and a new lover

a peanut shell

the larch is standing like a half-brother

it only lacks trousers

it’s drizzling, the larch is swaying

the wind is blowing outside the window

the lover is getting down to his job …